



Jadąc z Grodna w kierunku Sopoćkinia i Kanału Augustowskiego, można zobaczyć po prawej stronie drogi kościół w Adamowiczach. Biała świątynia bardzo pięknie wyróżnia się wśród malowniczych zielonych wzgórz znad Niemna.

Parafia w Adamowiczach już prawie wrasta w Grodno. Ponadto miejscowość zawsze była ściśle związana z miastem. Ziemie te od dawna należały do rzemieślniczej elity warsztatowej Grodna i patrycjatu miejskiego. Od nazwisk wysokich rangą grodzieńców wywodzą się osady Adamowicze i Mickiewicze. † Parafia w Adamowiczach już prawie wrasta w Grodno. Ponadto miejscowość zawsze była ściśle związana z miastem. Ziemie te od dawna należały do rzemieślniczej elity warsztatowej Grodna i patrycjatu miejskiego. Od nazwisk wysokich rangą grodzieńców wywodzą się osady Adamowicze i Mickiewicze.

Niektórzy przedstawiciele rodu Adamowiczów odgrywali znaczącą rolę w życiu miasta, a nawet pełnili funkcję burmistrza. Oczywiście jest, że musieli przyjąć katolicyzm jako jedni z pierwszych. Nie dziwi więc fakt, że w XVII wieku zakonnice zakonu św. Klary (bernardynki) założyły w Adamowiczach małą drewnianą kaplicę. W spisie z 1677 roku jest mowa o cudownym obrazie Matki Bożej Adamowickiej w tutejszym kościele.

Parafii w Adamowiczach nie było jeszcze pod koniec XVIII wieku, a okoliczne wsie formalnie należały do parafii w Hoży. Większość rzymskokatolików uczęszczała do kościołów w Grodnie, a grekokatolicy modlili się w świątyniach w Balli lub Łabnie. Po 1795 roku Hoża znalazła się w Rosji, a Adamowicze – w Prusach. Władze niemieckie zażądały utworzenia odrębnej parafii katolickiej. Tak powstała parafia w Adamowiczach.

Początkowo nabożeństwa odbywały się w kaplicy bernardynek. Parafii przydzielono 9 pasm ziemi oraz ziemię pod cmentarz. Później wybudowano plebanię. Kościół odwiedzali mieszcianie grodzieńscy, którzy posiadali własność na lewym brzegu Niemna. Bliżej połowy XIX wieku parafia stała się dość duża. W jej skład wchodziły dwory Karolino i Łabno, okolice Podłabienia oraz kilkanaście wsi, m.in. Łosośno, Adamowicze, Bohatery Polne, Puskary, Sołowieje. Historia budowy kościoła trwała ponad dziesięć lat. Początkowo dyskutowano o możliwości budowy drewnianej świątyni, jednak Komitet Kościelny bardzo chciał, żeby kościół był z cegły. Konkurs na budowę świątyni został ogłoszony trzykrotnie, ale nikt nie chciał podjąć się pracy za proponowane fundusze. W rezultacie budowę „w sposób gospodarczy” rozpoczął sam Spiridon Gonsowski, właściciel Karolino i szef straży kościelnej.

Murowany kościół Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny został wzniesiony w 1854 roku. Świątynia w stylu późnoklasycystycznym otoczona jest murowanym płotem z narożnymi kaplicami i trójdzielną bramą obsadzoną niewielkim skwerem. Kompozycja

objętościowo-przestrzenna świątyni łączy główną prostokątną objętość z kwadratową dzwonnica nad jej główną fasadą. Przestrzeń wewnętrzna podzielona jest łukowymi prześwitami na salę modlitewną i absydę z bocznymi zakrystiami i chórem.

Mieszkańcy Adamowicz, podobnie jak miejscowi proboszczowie, zawsze wyróżniali się patriotyzmem i aktywnością polityczną. Tak więc na przełomie XIX i XX wieku księża byli wielokrotnie karani za spowiadanie byłych unitów, podejrzewano ich o modlitwy o odrodzenie dawnej Rzeczypospolitej.

W 1905 roku plac przed kościołem był wielokrotnie miejscem wystąpień socjalistów wzywających parafian do walki z caratem. Kościół nie przestał jednak działać.

Po II wojnie światowej świątynia została częściowo zniszczona, ale odbudowana w latach 90. Dziś znajduje się na Państwowej liście wartości historyczno-kulturowych Republiki Białorusi.